

Kłamstwo o islamofobii w oczach muzułmanina

Autor tekstu: **Hasan Mahmud**

Jestem muzułmaninem. Według mnie zaakceptowanie faktu, że my muzułmanie mamy swój wkład w szerzenie się „islamofobii” na Zachodzie, pomoże ją wyeliminować.

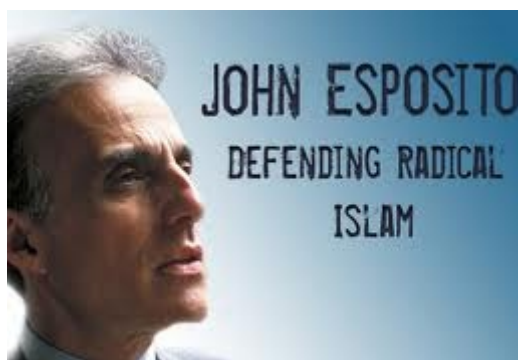
Od redakcji: Przypominamy artykuł Hasana Mahmuda sprzed dwóch lat. Z wielu względów jest on dziś jeszcze bardziej aktualny niż był w momencie jego publikacji.

Artykuł Johna Esposito (http://www.huffingtonpost.com/john-l-esposito/islamophobi-a-a-threat-to_b_676765.html) w "Huffington Post" zatytułowany „Islamofobia: zagrożenie dla amerykańskich wartości?” zwała całą winę na „zachodnich komentatorów, twardogłowych chrześcijańskich syjonistów i zachodnich polityków”. Nie wspomina nawet jednym słowem o olbrzymim wkładzie społeczności muzułmańskich, jaki mają one w powstawanie tego zjawiska.

Esposito ignoruje fakt, że w naszej globalnej wiosce Zachód jest regularnie zalewany doniesieniami o przemocy ze strony środowisk muzułmańskich; tych aktów przemocy dokonuje się w imię islamu, cytując Koran i powołując się na przykład Proroka. Lista jest długa. Oto niektóre przykłady:

1. Zgodnie z wyrokiem sądu szariackiego ukamienowano zgwałconą przez grupę mężczyzn, niepełnoletnią dziewczynkę.
2. Inną dziewczynkę sąd szariacki skazał na karę chłosty za to, że miała chłopaka. W wyniku chłosty dziewczyna zmarła.
3. Karanie przez sądy szariackie zgwałconych dziewcząt i kobiet jest powszechną praktyką.
4. Duchowni muzułmańscy otwarcie zalecają w swych kazaniach bicie żon.
5. W kazaniach zaleca się również małżeństwa z dziećmi, a także promuje pogląd, że „gwałt dokonany na żonie nie jest gwałtem”.
6. Okaleczanie kobiecych genitaliów jest popierane przez wielu duchownych muzułmańskich, m.in. tych z uniwersytetu Al-Azhar
7. Muzułmanin może natychmiast rozwieść się z kobietą pozbawiając ją całkowicie środków do życia.
8. Pewna kobieta zwróciła się do sądu szariackiego z prośbą, by nakazał jej mężowi bicie jej tylko raz w tygodniu, a nie codziennie.
9. Policja szariacka (hisba) brutalnie ingeruje w życie ludzi.
10. Prześladowania muzułmanów reprezentujących inne odłamy islamu osiągają zatrważające rozmiary.
11. Niemuzułmanów aresztuje się za posiadanie własnych świętych ksiąg.
12. Trwają nieustające, drastyczne prześladowania niemuzułmanów.
13. Kazania nienawiści w mediach skierowane przeciwko niemuzułmanom są w świecie muzułmańskim na porządku dziennym.
14. Indoktrynowanie dzieci i uczenie ich nienawiści odbywa się otwarcie i jest bardzo niepokojące.
15. Programy szkolne pełne są nienawiści skierowanej przeciwko „innym”.
16. Niszczenie niemuzułmańskich miejsc kultu jest powszechne.
17. Popiera się kłamstwo i oszukiwanie innych.
18. Prawa człowieka są nagminnie łamane przez islamskie rządy — ferują one często wyroki śmierci przez powieszenie.

Mając na uwadze takie zjawiska i doświadczenia, czego innego dr Esposito oczekuje od Zachodu, jak nie „islamofobii”? Oskarża on też Zachód o to, że sprzeciwia się budowie meczetu w Strefie Zero (miejsce, w którym stały wieże WTC, przyp. tłum.) Gdyby tylko wiedział, ilu muzułmanów na całym świecie jest przeciwnych zbudowaniu tam ośrodka islamskiego — nie dlatego, że nie chcemy meczetów, ale dlatego, że już sam pomysł budowy meczetu w tym miejscu stworzył „fitna” (podział) i głęboko podzielił cały naród.



Esposito całkowicie się myli twierdząc: „Dzisiejszy opór przeciwko budowie meczetów w Nowym Jorku i na Staten Island, opierający się na argumentach, że są one 'pomnikami terroryzmu' i 'komórkami terrorystycznymi', stał się polityczną kwestią sporną nie tylko na poziomie lokalnym, ale także narodowym". Chciałbym mu przypomnieć, że w zeszłym miesiącu otwarto w Nowym Jorku, bez cienia sprzeciwu, nowy meczet Baitul Gaffar, a rządy europejskie wspierają budowę nowych meczetów milionami euro. Tak na marginesie: kobietom nie zezwolono na wzięcie udziału w ceremonii otwarcia meczetu Baitul Gaffar (Dom Stwórcy) w Nowym Jorku.

John Esposito, szanowany badacz, w całym artykule używa nieistotnych wyjątków jako ogólnych przykładów. Mimo olbrzymiego poparcia polityków dla muzułmanów, cytuje jedynie kilka niechlubnych wyjątków. Na przykład pisze: „Politycy wykorzystują lęk przed islamem jako element gry politycznej”. Twierdzi też, że „sędzia Kagan jest oskarżany o bycie 'sędzią Szariatem'”. Oskarżany? Wiedząc o szeroko rozpowszechnionej przemocy sankcjonowanej przez prawo szariatu, dziekan wydziału prawa uniwersytetu w Harvardzie, sędzia Kagan, próbował "promować głęboki szacunek dla prawa islamskiego" przy pomocy saudyjskich pieniędzy. Jeśli taka osoba nie jest „sędzią Szariatem”, kto w takim razie nią jest? Czy nie ma islamistów próbujących wprowadzić prawo szariatu do amerykańskich sądów? Plan „sądów szariackich dla Ameryki” został opracowany już w 1993 roku przez organizację TAM (The American Muslims). A kto hodojuje naszych własnych terrorystów? Komentatorzy w zachodnich mediach, twardogłowi chrześcijańscy syjoniści, czy może zachodni politycy?

Chciałbym, żeby Esposito wspomniał choć słowem o fali nienawiści przeciwko Żydom i Zachodowi przelewającej się przez media i ambony w świecie muzułmańskim, fali osiągającej niebotyczne rozmiary. Jedna kreskówka przeciwko naszemu Prorokowi wywołała kompletny chaos, ale podczas długoletniego pobytu na Bliskim Wschodzie widziałem w mediach dziesiątki o wiele gorszych rysunków i kreskówek skierowanych przeciwko Żydom i ich świętej księdze. Żaden islamski rządzący nie potępił, nie było też rozsądnych muzułmańskich głosów przeciwko tym rysunkom.

Esposito twierdzi również: „Wszyscy muzułmanie zostali zredukowani do stereotypów typu: islam przeciwko Zachodowi, wojna islamu z nowoczesnością, wściekłość, ekstremizm, fanatyzm i terroryzm muzułmański”, a także: „wszyscy liderzy społeczeństwa amerykańskiego patrzą na muzułmanów podejrzliwie i z uprzedzeniem”. To jest gruba przesada. Jestem muzułmaninem. Mieszkam w Kanadzie i często podróżuję do USA — jest odczuwalne pewne zaniepokojenie, ale ogólnie rzecz biorąc muzułmanom powodzi się tutaj doskonale — dobrze żyją i są dobrze traktowani. Wsparcie i ochrona muzułmanów przez zwykłych Amerykanów i przez kościoły po zamachach z 11 września są dobrze udokumentowane, ale niestety często przemilczane.

Tak, „my wszyscy [rządy, politycy, media, instytucje oświatowe, przywódcy religijni i przedsiębiorcy] mamy ważną rolę do odegrania w przeciwstawianiu się głosom nienawiści oraz wykluczającym teologiom i ideologiom”. Esposito powinien jednak udzielić tej samej rady przywódcom świata muzułmańskiego.

Powtarzam raz jeszcze — w naszej globalnej wiosce Zachód jest bez przerwy bombardowany doniesieniami o bezwzględnych aktach przemocy dokonywanych przez muzułmanów i w imię islamu na kobietach, niemuzułmanach oraz muzułmanach mających inne poglądy na islam.

To jest główna i całkowicie logiczna przyczyna „islamofobii”.

Tłumaczenie: Rol

[John Esposito's Deceptions on Islamophobia](http://frontpagemag.com/2011/hasan-mahmud/john-esposito-sitos-deceptions-on-islamophobi-a/) ([http://frontpagemag.com/2011/hasan-mahmud/john-esposito-sitos-deceptions-on-islamophobi a/](http://frontpagemag.com/2011/hasan-mahmud/john-esposito-sitos-deceptions-on-islamophobi-a/))

Frontpage, 22 sierpnia 2011.

Tekst publikowany zarówno na portalu [Euroislam](http://www.euroislam.pl/) (<http://www.euroislam.pl/>) jak i w Racionaliście.

Hasan Mahmud

Liberalny muzułmanin, mieszka w Kanadzie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 08-08-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9172) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9172>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl